

List Arcybiskupa Grzegorza Rysia, Metropolity Łódzkiego „Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa” na rozpoczęcie obchodów 100. rocznicy powstania Archidiecezji Łódzkiej

Kochani Siostry i Bracia,

Te właśnie słowa usłyszeliśmy przed chwilę: „POCZĄTEK EWANGELII JEZUSA CHRYSYTA”. Usłyszeliśmy je na 4 dni przed setną rocznicą powstania Łódzkiego Kościoła (10 grudnia 1920 r.) i na 6 dni przed rozpoczęciem Roku Jubileuszowego, ustanowionego w naszej Archidiecezji przez Ojca Świętego Franciszka. To słowa – uwierzcie! – na ten moment najważniejsze, wręcz PROGRAMOWE; choć w pierwszej chwili mogą budzić zdziwienie, a może nawet opór...: „Początek Ewangelii”???

„POCZĄTEK”?! – Po stu latach funkcjonowania diecezji? Po stu latach żmudnej pracy tylu biskupów, kapłanów, sióstr i braci zakonnych, katechetów, tylu autentycznie zaangażowanych świeckich, a przede wszystkim rodziców przekazujących wiarę swoim dzieciom? POCZĄTEK?! Po stu latach niewyobrażalnej wręcz ofiarności i pracy, z której wyrosła gęsta sieć 219 parafii, z kościołami i kaplicami, domami parafialnymi i klasztorami? POCZĄTEK?! Po stu latach działalności tylu instytucji edukacyjnych: od przedszkoli i ochronek – przez szkoły katolickie – po Seminarium duchowne i Instytut teologiczny? Tylu instytucji charytatywnych: szpitali, hospicjów, aż po Caritas i Centrum Służby Rodzinie z Domem dla Matek z dziećmi i z Ośrodkiem adopcyjnym? POCZĄTEK? W Kościele męczenników II wojny i wiernych świadków doby komunizmu? POCZĄTEK? Po stu latach? A przecież Ewangelia głoszona jest na tej ziemi nie 100, lecz przeszło 1000 lat. Tak długo też sprawowane są tutaj sakramenty. Tak długo również trwa tutaj modlitwa i posługa miłości... Czy MY naprawdę potrzebujemy „początku”?!?

A przecież Słowo Boże się nie myli. Co więcej, przywołując nas do „początku”, zawiera w sobie nie tylko INFORMACJĘ i DIAGNOZĘ, ale także OBIETNICĘ! Zawiera informację i diagnozę: chce nas przekonać, iż EWANGELIA tak naprawdę jest CIĄGŁE JESZCZE PRZED NAMI, a nie za nami! Że niosąc w sobie nawet tak bogate dziedzictwo po poprzednikach, sami jesteśmy ciągle na początku drogi wiary i świętości. Także nasz Kościół ma przede wszystkim przed sobą ewangeliczną PRZYSZŁOŚĆ, a nie PRZESZŁOŚĆ. Tak. Kościół na miarę pragnień i zamysłów Jezusa Chrystusa jest ciągle przed nami! Żadna z jego minionych form w historii nie była idealna. Również ten jego kształt, który nadaje mu nasze pokolenie daleki jest od doskonałości. Deformują go nie tylko nasze ograniczenia i błędy, ale również grzechy i przestępstwa: opór stawiany przez nas logice Bożej i krzywdy wyrządzone naszym bliźnim, głębokie podziały i zgorzenie.

W tym wszakże miejscu słowo „początek” ukazuje się nam również jako OBIETNICA! Obietnica wpisana w wydarzenie ROKU JUBILEUSZOWEGO. Rok jubileuszowy – tak, jak zawsze pojmował go Kościół – nie jest jedynie historycznym wspomnieniem dawnych wydarzeń; jest przede wszystkim „rokiem ŁASKI” (por. Łk 4, 19), którą Pan Bóg obficie dotyka nas dziś! To ważne (!): Nie obchodzimy „rocznicy”, lecz przeżywamy JUBILEUSZ! Otwierając się na jego aktualną dynamikę, na jego dary, na jego łaskę!

By zrozumieć łaskę Jubileuszu trzeba sięgnąć do Pisma Świętego, w szczególności do Starotestamentalnej Księgi Kapłańskiej. Czytamy tam: „Będziecie święcić pięćdziesiąty rok... Będzie to dla was jubileusz... Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem

jubileuszowym... to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta” (Kpł 25, 10 – 12). Jubileusz jest więc, jak widać, rokiem ŚWIĘTYM.

Objawienie biblijne próbuje pomóc człowiekowi uporządkować to, co dla niego (szczególnie dziś!) jest niemal najważniejsze, to znaczy CZAS! I dlatego w żydowskim, a następnie w chrześcijańskim rytmie życia pojawiają się czasy szczególne: co siódmy dzień „należy do Boga” – jest święty, a jego charakteru broni przykazanie: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Dalej kalendarz biblijny analogicznie do układu tygodnia wyróżnia także co siódmy rok (rok szabatowy), oraz – jako czas wyjątkowo poddany Bogu – rok po ukończeniu siedmiu siedmioletnich cykli, czyli właśnie rok pięćdziesiąty, zwany jubileuszowym.

Co siódmy dzień, co siódmy rok, i w końcu co 50-ty rok – są czasem Pana! Co to znaczy? To znaczy, że w szczególny sposób chcemy w nim odkryć działanie Boga. Boga – nie swoje! Właśnie dlatego w dni święte powstrzymujemy się od pracy (pokazuje to pięknie polskie słowo „niedziela”, kryjące w sobie nakaz: „Nie-działaj!”). Powstrzymujemy się od działania nie po to przecież, by się oddać lenistwu, ale właśnie, by otworzyć w swoim życiu przestrzeń do działania Boga. Sześć dni pracujemy (dziś z reguły ponad miarę...), trudzimy się i biegamy. Siódmy dzień woła do nas: „Zatrzymaj się! Przerwij na moment swoją pracę i interesy. Zobacz, że Bóg działa!” Czas „święty” (dzień, rok, jubileusz) jest czasem, w którym powstrzymujemy się od tworzenia, po to, by odkryć, ŻE JESTEŚMY STWORZENIEM. „Przestajemy czynić, by pamiętać, że jesteśmy uczynieni” (Jonathan Sacks). Konsekwentnie: przestajemy wszystko obmyślać po swojemu, aby skoncentrować się na zamysłach Pana; zamiast egzekwować swoją władzę nad wszystkimi i wszystkim, próbujemy uznać nad sobą władzę Boga.

Taki dystans do swojej wielorakiej aktywności i ważności pozwala nam również na jej poddanie osądowi przed Bogiem. Możemy postawić sobie uczciwie pytanie: czy tak zapamiętałe i z pewnością siebie pracując – rzeczywiście współpracuję z Bogiem?! Szanuję Jego dzieło stwórcze czy je niszczyć? Rozwijam je i pomnażam, czy raczej degeneruję? Czy – pomnożone – oddaję Jemu, czy raczej usiłuję je zawłaszczyć dla siebie wyłącznie? Eksploatuję je egoistycznie i konsumuję czy dzielę się jego owocami z innymi? A Kościół, który wraz z innymi współtworzę – nasz Łódzki Kościół

w czym przystaje, a w czym nie do zamysłu Jezusowego? Czy Jezus jest w pełnej prawdzie Jego Panem? Uznajemy Jego władzę czy nią manipulujemy?

Wszystkie te pytania nie służą czemukolwiek innemu, jak tylko odnalezieniu w Bogu nadziei, że oto podarowany nam jest NOWY POCZĄTEK. Że pierwotny projekt Boga – że Jego pierwotne MARZENIE – co do mnie, co do każdego z nas, i co do naszego Kościoła (w Łodzi, w Polsce, w świecie) nie jest poetyckim snem, z którego wcześniej czy później zawsze nas budzi proza życia. Czas święty – Jubileusz – mówi do nas: POCZĄTEK jest ciągle aktualną Łaską! Otwórz się na nią! Odkryj ciągle świeżą siłę „pierwszej miłości” Boga! Odkryj z pogłębionym zaufaniem i zrozumieniem odwieczne (początkowe) Boże plany względem Ciebie. Zobacz Kościół w wydarzeniu jego narodzin w eksplozji Pięćdziesiątnicy, ale również 100 lat temu: w radykalnie ewangelicznym, miłosiernym myśleniu i działaniu Wincentego Tymienieckiego – pierwszego biskupa Łódzkiego Kościoła, ale także w (splcionym z jego posługą) życiu i powołaniu 19-letniej Heleny (później: Faustyny) Kowalskiej w Aleksandrowie i w Łodzi. Zobacz i powiedz: „Niech się stanie!” Na mnie. I na nas. Amen!

Kochani,

Przed nami uroczyste trzy dni inauguracyjne Jubileusz: 10 grudnia – dokładna 100. rocznica powstania Diecezji, 12 grudnia – otwarcie Roku Świętego w katedrze, 20 grudnia – otwarcie „czasu Łaski” w 16-tu Kościołach stacyjnych na terenie całej Archidiecezji. Otwarcie to przypada w trudnym czasie: pandemii i obowiązujących w związku z nią ograniczeń. Nie mogę zaprosić Was wszystkich do udziału w tych wydarzeniach tak, jak bym chciał. Fizycznie mogą w nich wziąć udział właściwie jedynie Wasze delegacje; wszystkich jednak zachęcam najserdeczniej, by chcieli w nich uczestniczyć dzięki transmisjom na kanałach You-tubowych (w sobotę, 12-go, również w 3. Programie TVP).

W samą rocznicę, 10 grudnia w godz. 17 – 19.30, zapraszam szczególnie wszystkich młodych! W katedrze będzie – ufam – ponad setka Waszych Reprezentantów, ale do każdego młodego mówię: „Bądźcie z nami!” Nikt lepiej od Was nie porusza się po internecie. Wiele razy pokazujecie, jak kreatywni potraficie być „w sieci” – jak błyskawicznie i z jakim zaangażowaniem potraficie się „skrzyknąć” do wspólnoty. Proszę: Włączcie się! Powiem tak: bez Was cały ten Jubileusz nie ma wielkiego sensu... Napisałem wyżej: Jubileusz skierowany jest ku PRZYSZŁOŚCI, nie ku PRZE SZŁOŚCI! Ta przyszłość jest w Was! Jest też oczywiście w nas wszystkich (trochę czy wiele star- szych od Was), ale bez Was jej nie ma!

12 grudnia w katedrze będzie reprezentacja całej Diecezji. Liturgii będzie przewodniczył legat papieski (i nasz krajan) kard. Konrad Krajewski. On też otworzy Drzwi Święte, przekaze nam błogosławieństwo apostołskie, a po Ewangelii odczyta List, jaki papież Franciszek skierował do naszego Łódzkiego Kościoła. Obiecuję, że w stosunkowo niedługim czasie postaramy się ten list wydrukować w takim nakładzie, by Każda i Każdy z Was mógł go otrzymać.

Informacje o inauguracji Jubileuszu w kościołach stacyjnych przekażą Wam ich proboszczowie.

To ważne, ale jedynie OTWARCIE czasu łaski. Po nim nastąpi cały rok wielkiej duchowej szansy. Ograniczenia epidemiologiczne, które przecież – jak ufamy – kiedyś zostaną zniesione – nie przeszkodzą nam w pielgrzymowaniu (indywidualnym, czy w małych grupach) do kościołów jubileuszowych. Kalendarz centralnych i lokalnych wydarzeń Roku Świętego jest już znany i opublikowany. Proszę i zapraszam: KORZYSTAJMY! Podejmijmy duchową drogę ku nowemu początkowi. Podejmijmy ją osobiście; podejmijmy ją razem jako Łódzki Kościół.

Wasz

+ abp Grzegorz Rys

Łódź, dnia 4 grudnia 2020 roku